



Kwiecień, Nr 4/2020 (213)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone.

1 Kor 15,42



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Kaplica w Główniczach: Głównicz, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich

Słowo duszpasterza

Co się sieje jako skażone, bywa
wzbudzone nieskażone.
1 Kor 15,42



ks. Wojciech Froehlich

*Proboszcz Parafii
w Słupsku*

Drodzy w Chrystusie!

W tym numerze na ostatniej stronie nie znajdziecie rozkładu naszych wielkotygodniowych i wielkanocnych nabożeństw. Nikt w najczarniejszych scenariuszach nie przypuszczał, że w tak ważne dla wszystkich chrześcijan, a szczególnie dla nas ewangelików, Święta będziemy zmuszeni do pozostania w domach, że zostaniemy pozbawieni osobistej społeczności z innymi wierzącymi, że zostanie nam odebrane coś, co było i mam nadzieję, że nadal pozostanie oczywistością. Wspólnota. Myślę, że wszyscy mamy nadzieję, że jak najszybciej wrócimy do „normalności” do jakiej byliśmy do

tej pory przyzwyczajeni. Zapewne, już nic nie będzie takie samo jak jeszcze dwa, trzy miesiące temu, ale jestem przekonany o tym, że sytuacja epidemii uczy nas jeszcze bardziej doceniać to, co posiadamy, nasze relacje, zdrowie, ale także wspólnotę Kościoła. Rzeczywistość pokazuje, że musimy nauczyć się odnajdywać w nowych sytuacjach, czasami wyjść poza skostniałe schematy i odkrywać nowe możliwości. Nie znaczy to, że musimy coś na siłę wymyślać, ale odkrywać. Mam nadzieję, że korzystacie z tych możliwości i że odkrywacie na jak wiele innych sposobów możemy być razem i tworzyć wspólnotę Kościoła Jezusa Chrystusa.

Już w najbliższą niedzielę obchodzić będziemy pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy - Niedzielę Palmową. Ta niedziela, w swoim charakterze, jest pełna radości, choć rozpoczyna okres cierpienia Jezusa nieuchronnie zmierzającego do Jego śmierci na Golgocie, do pełnego bólu rozstania zamkniętego kamiennym głazem grobowca Józefa z Arymatei aby w niedzielny poranek znowu rozbłysnąć światłem nadziei i blaskiem Bożej miłości. Byśmy mogli, za świadkami tego wydarzenia, zawołać:

Alleluja, Chrystus Zmartwychwstał!

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

W tym okresie niepewności, wielu pytań, wątpliwości co do tego jak będzie wyglądać nasza przyszłość po pandemii, jak będzie się kształtować nasze życie i nasza relacja z Bogiem oraz nasze życie religijne chcę zapewnić Was o mojej modlitwie za każdego z Was i chcę złożyć Wam i Waszym bliskim życzenia nadziei, pokoju i pewności tego, że w Zmartwychwstałym Jezusie jest nasza nadzieja. Niech Bóg Was błogosławi i chroni i niech wlewa w serce każdego z Was pokój i nadzieję.

Ks. Wojciech Froehlich
z Rodzina



Zamiast humoru z befką.



W dniu, w którym umarła miłość.

Na początku nikt nie wiedział co się stało. Jednak wszyscy poczuli, że coś się zmieniło. Również zwierzęta i rośliny to poczuły, nawet przedmioty, które z natury rzeczy są martwe. Odczuwało to całe stworzenie.

Rankiem panowała niesamowita cisza. Dnia nie witały wesołe trele ptaków. Kwiaty w ogrodach, a także te w donicach i w wazonach nie otworzyły swoich pąków – wiele z nich spuściło główki. Cisza była przegniebiająca, muzyka zniknęła zupełnie. Żaden instrument, żadne radio, żaden gramofon nie wydał ani jednego tonu. Nie było słyszeć śmiechu.

Z czasem było go coraz mniej, ale nagle zabrakło go zupełnie i dopiero można się było zorientować, że nikt już się nie śmiał, ani dzieci ani dorośli. Wszystkie twarze spoglądały kamiennym, zimnym i pustym wzrokiem – wszystkie pogrążone były w smutku. Żadne słowo nie mogło tego zmienić, przeciwnie, każde zdanie tylko to potwierdzało. Nie było powodów do śmiechu. Właściwie nie było powodu do rozmowy.

Także słońce zaczęło tracić swój blask - również wszystkie gwiazdy, lampy i świece. Zegary zwolniły bieg, w końcu zatrzymały się. Zapadła ciemność – życie zamarło. Nikt nie mógł niczego zrobić – w ogóle nic się nie działo. Dlaczego? Nie było już ku temu powodu. W ten sposób wszystko zniknęło. Ludzie, ptaki i kwiaty, muzyka, kolory i gwiazdy – cała ziemia – gdy umarła miłość.

Wielki Czwartek

*Bierzcie, to jest Moje cia-
ło [...] To jest Moja
krew... Mk 14,22.24.*



Jezus zasiada ze swoimi uczniami do wieczerzy! To ma być ich ostatni wspólny posiłek. Nie wszyscy uczestnicy tego szczególnego spotkania są tego świadomi. Poza Jezusem chyba nikt tej świadomości nie ma ... no może z wyjątkiem jednego, tego, który już za chwilę zapisze się niechlubnymi zgłoskami na kartach historii. Judasz. Zanim jednak Jezus wypowie słowa, które doskonale znamy i które są jednym z trzech elementów warunkujących sakramentalność Wieczerzy Pańskiej, robi coś, czego także nikt z obecnych się nie spodziewa. Myje uczniom nogi. Uczniowie nie kryją zaskoczenia. Piotr prawie oburza się na zamiar Jezusa. To przecież zadanie służby względem panów, a nie Nauczyciela wobec uczniów, nie Króla wobec podwładnych. To oni powinni usiąść u stóp Jezusa i wsłuchiwać się w Jego nauczanie, pokrzepiać się Jego mądrością, usługiwać Mu. To wszystko nie tak miało wyglądać...

Jak my to dobrze znamy... Przecież tak często sami próbujemy wszystko sobie poukładać, o wszystko zadbać uważając, że zrobimy to najlepiej. Czy jednak nasze NAJLEPIEJ jest tożsame z Bożym NAJLEPIEJ? Bóg sam napisał scenariusz dnia Ostatniej Wieczerzy. Rozdzielił role, z których każda ma swoje znaczenie i swój sens. To nie był czas na sprzeciw, ale na czerpanie mądrości i siły z Bożego działania.

W końcu padają słowa Jezusa: Bierzcie, to jest Moje ciało ... to jest Moja krew ...

W tym roku nie spotkamy się w naszych kościołach w Wielki Czwartek, aby wspominać Ostatnią Wieczerzę i cieszyć się z możliwości udziału w społeczności Stołu Pańskiego. Nie zasiądziemy razem z innymi przy tym wyjątkowym Stole, przy którym Jezus daje nam Siebie w chlebie i winie. Nie usłyszymy słów ustanowienia sakramentu Komunii Świętej, bo okoliczności, w jakich przychodzi nam przeżywać tegoroczny czas pasyjny oraz Święta Zmartwychwstania Pańskiego, zamykają przed nami możliwość osobistego udziału w społeczności Sakramentu Ołtarza. To trochę jak odebranie nam części naszej tożsamości, bo uczestniczenie w Komunii Świętej, to błogosławieństwo, jakiego każdy ochrzczony i wierzący człowiek może doświadczać. Jestem przekonany, że z Bożą pomocą sytuacja powróci do normy, wówczas może z jeszcze większą wdzięcznością niż do tej pory, będziemy mogli uczestniczyć w tym sakramencie w naszych kościołach, będziemy mogli dziękować Bogu za wspólnotę, jaką przy tym Stole i w Jego Kościele tworzymy. Jednak ostatni czas uświadamia nam, że nic nie jest nam dane raz na zawsze. W życiu mogą nas spotykać nieoczekiwane ograniczenia, może nam zostać zabrane coś, z czym jesteśmy na co dzień związani i bez czego nie wyobrażamy sobie życia. Jak sobie poradzić z tym, że w najważniejsze Święta chrześcijańskiego Kościoła, a także w ten w naszej ewangelickiej świadomości i pobożności najważniejszy dzień - Wielki Piątek, nie przystąpimy do Komunii Świętej?

Spójrzmy na pierwszych chrześcijan. Zgodnie z tym, co czytamy w Dziejach Apostolskich, spotykali się po domach, trwali w modlitwie, nauce apostoelskiej i w łamaniu chleba. Ludzie ci byli w trochę podobnej sytuacji jak my. Spotykali się w domach, bo groziła im kara za publiczne wyrażanie swojej wiary. My dzisiaj nie musimy bać się restrykcji za to, że wyznajemy Chrystusa, ale w domach „uwięził” nas wirus. Nic jednak nie

stoi na przeszkodzie, abyśmy w naszych domach, w gronie rodzinnym przeżyli coś na wzór spotkań tych pierwszych chrześcijan. Przeczytajmy w dniu Wielkiego Czwartku fragment jednej z Ewangelii lub listu ap. Pawła do Koryntian, które relacjonują wydarzenia Wielkiego Czwartku (Mt 26, 17-30; Mk 14, 12-26; Łk 22,14-23; I Kor 11, 23-25). Stwórzmy w naszych domach wspólnoty, przecież komunია nie jest niczym innym jak WSPÓLNOTĄ, wspólnotą wierzących w Jezusa Chrystusa. Przełammy się chlebem, jak łamiemy się wigilijnym opłatkiem, a Pan niech pobłogosławi nasze domowe wspólnoty, niech pobłogosławi swój Kościół na ziemi jako wspólnotę wszystkich, za których i dla których wydał swoje Ciało i przelał swoją Krew. Przeżyjmy w tym roku trochę inaczej niż zwykle Wielki Czwartek, a może po raz pierwszy przeżyjmy go w ogóle. Amen.

Ks. Wojciech Froehlich



Spotkajmy się na Bezsennej Nocy online:

- ◇ Facebook Centrum Misji i Ewangelizacji
- ◇ Kanał You Tube - Centrum Misji i Ewangelizacji

Wielki Piątek

Gdy Jezus skosztował octu, powiedział: Dokonało się! Skłonił głowę i oddał ducha.

J 19,30



Dokonało się... Czyli coś się stało, wykonało się... Jezus wypowiedział te słowa i umarł na krzyżu.

W tym momencie zasłona w świątyni rozdarła się na dwie części i odkryła coś, co do tej pory było ograniczone, niedostępne, coś co było nieprzekraczalnym sacrum... W miejsce lęku oczekiwania na powrót arcykapłana zza tej zasłony i strachu z jaką wieścią wróci (czy grzechy ludu zostaną odpuszczone...?) wchodzi ON – Jezus Zbawiciel, Odkupiciel, przynosząc zbawienie i stając się jedynym pośrednikiem, pomostem między Bogiem a ludźmi. Już nie arcykapłan, już nie tajemnicza zasłona w świątyni, ale Chrystus! Już nie mury świątyni, ale serce stało się świątynią Ducha! Piszę ten tekst i drżą mi ręce... Gdyby nie to, co teraz się dzieje – zamknięte kościoły – może wielu z Was przeczytałoby ten tekst i po prostu, ze zrozumieniem pokiwało głową... Ale co z tym wszystkim zrobić teraz, kiedy realnie mury kościoła są niedostępne i nie siądziemy w Wielkim Tygodniu w kościelnych ławkach...? Jesteśmy zaskoczeni tą sytuacją, ale chwileczkę... Czyż wielu nie było zdumionych i zaskoczonych, zresztą do dzisiaj, sposobem zakomunikowania przez Boga światu, o swej miłości, o zbawieniu? Symbol hańby i cierpienia – krzyż – stał się symbolem zwycięstwa... Niedorzeczne! A my dzisiaj? Jakby oswoiiliśmy się już kościelnie z tą niedorzecznością... W zwiastowaniu słyszeliśmy nie raz nie dwa, że Pan Bóg oczekuje przede wszystkim szczerości naszych serc, zaangażowania naszej wiary, że wewnątrz, że Duch,

wreszcie, że Kościół – to ludzie – czyli ty i ja! No i mamy! Taki trochę przymusowy sprawdzian! No bo jeśli zamknęli mi mój kościół do odwołania, to czy oznacza to, że mam do odwołania, zamknąć wszystko, łącznie z moim sercem i duchowością...? Czy teraz mam odwieść na kołek moje religijne emocje i czekać z lękiem, na to, co będzie dalej, bo realnie nie uwiera mnie kościelna ławka i nie widzę swojego księdza...? Żeby narodziło się piskłę, musi najpierw pęknąć skorupa jajka. Ten symbol używany jest często przy okazji Wielkanocy. Chyba właśnie tak, jak rozerwała się wtedy zasłona w świątyni, pękła teraz skorupa przyzwyczajęń, tradycji, zastanych rytuałów... Coś się skończyło, czegoś już albo teraz, po prostu się nie da... W moim odczuciu mamy dwie drogi. Pierwsza polega na panicznym zszywaniu świątynnej zasłony, dramatycznym tuszowaniu pęknięcia... i druga – polegającą na otwarciu się z wiarą i nadzieją na to, co odsłoni owo pęknięcie. Wybór należy do każdego z nas. Jego Słowo, wreszcie On sam, wszelkimi sposobami, może dotrzeć do każdego z nas wierzących i nie tylko! A więc na ważności, także i w tym roku, nie straciło przesłanie Chrystusowego krzyża! Powstaje jednak pytanie - czy otworzę się na nową rzeczywistość? Czy zaakceptuję dostępne formy praktykowania mojej wiary w trudnym czasie? Czy raczej zawieszę moją aktywność duchową, „na kiedyś...” Wierzę i modłę się o to, byśmy wrócili inni do murów kościoła, byśmy wrócili paradoksalnie wzmocnieni doświadczeniem, które przeżywamy także w naszej relacji z Bogiem i radośniejsi, bo być może lżejsi o to, co było, tak naprawdę niepotrzebne i nie wytrzymało próby, którą przechodzimy. Może właśnie, akurat ten Wielki Piątek będzie dla nas wyjątkowy, nie tylko ze względu na zamknięty kościół! *„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam, i na wieki...”* Zaufajmy, że On doskonale poradzi sobie w każdej sytuacji! Pamiętajmy też, że Jezus umarł i zmartwychwstał za każdego z nas! Dokonało się! Amen.

ks. Andrzej Wójcik

Wielkanoc

*Byłem umarły, lecz oto żyję
na wieki wieków i mam klu-
cze śmierci i piekła.*

Obj 1,18



Pamiętam jak dziś, kiedy pierwszy raz usłyszałem o tym, jakie znaczenie ma Wielkanoc. I nie mam na myśli wcale Świąt Wielkanocy, one przecież są tylko upamiętnieniem i rodzajem umowy w ramach roku kościelnego. Wielkanoc natomiast to początek wszystkiego.

Można to zauważyć na prostym przykładzie - są ludzie, którzy kończą tydzień niedzielą, i są tacy, którzy rozpoczynają tydzień niedzielą. Niby niewielka rzecz, ale ma ogromne znaczenie. Każda niedziela, z gr. *kyriake hemera* - dzień Pana (Jezusa Chrystusa), to Wielkanoc, to świętowanie zwycięstwa Jezusa Chrystusa nad grzechem, śmiercią i mocą zła. Wielkanoc ma być osią całego życia, każdego tygodnia, każdego dnia.

Słowa zmartwychwstałego i wywyższonego Jezusa z księgi Objawienia są niesamowicie potężnym przesłaniem. Od teraz nie ma już takiej mocy ani potęgi, która mogłaby człowiekowi zagrozić. Syn Boży, który umarł za grzechy, uwalnia każdego, kto jest ochrzczony i żyje wiarą w Jezusa jako Pana świata i swojego życia.

Co się w takim razie dzieje z nami, z Kościołem Luterzańskim, z chrześcijaństwem na świecie, że tak rzadko można zobaczyć, poczuć i doświadczyć moc Zmartwychwstałego w naszym życiu, w naszych słowach i czynach? I nie mam zupełnie na myśli sfalszowanego obrazu, który stara się wymóc na wszystkich wierzących nieustanne uśmiechanie się i radość przez łzy. Coś niepokojącego dzieje się z nami, ze mną, że tak łatwo

daję sobie odebrać radość, siłę i moc Jezusa Chrystusa.

To nie oznacza tryumfalizmu w tym życiu, raczej nie. Nowy Testament, a zwłaszcza listy w nim zawarte, pełne są słów o prześladowaniach, trudnych doświadczeniach i wyzwaniach dla wiary. Nie mogę się nadziwić temu, jak łatwo są one pomijane i maluje się przed ludźmi wierzącymi obraz nieustannego prosperity, w którym Bóg odgrywa rolę strażnika powodzenia i dobrobytu.

Obecny kryzys odsłonił wiele takich sposobów mówienia o Bogu, które szukały w nim talizmanu i amuletu chroniącego przed każdą szkodą, chorobą i nieszczęściem. Tak jakby Jezus nie przechodził przez próby, doświadczenia, odrzucenie, wyśmianie i śmierć. Naśladowanie go oznacza przecież, że trudności nas też nie ominą...

Może to brzmi zniechęcająco? W żadnym razie! Jezus przechodzi z nami przez trudności, cierpienia i doświadczenia. Łatwo jednak nie dostrzec go, jak uczniowie idący do Emaus (Łk 24,13-35) - widzieli tylko swoje rozczarowanie i trudności. Przenoszenie wzroku na Jezusa, który jest blisko, który ma w ręku władzę i może nas przeprowadzić przez każde doświadczenie, daje siłę do życia. To jest w zasadzie podstawowe ćwiczenie duchowe, ćwiczenie wiary - odkrywanie Bożej obecności i trzymanie się Bożych obietnic, przenoszenie wzroku na Jezusa Chrystusa.

Wielkanoc to inna perspektywa na życie - niedziela jako początek tygodnia to dobry tego wyraz. Kiedy niedziela jest początkiem, to w niej szukam siły, szukam odpowiedzi w Słowie Bożym na to, jak żyć i czym się w życiu kierować. Kiedy niedziela kończy tydzień, to jest zaledwie dodatkowym dniem wolnym, w którym należy odpocząć przed trudnym poniedziałkiem i wyspać się po towarzyskiej sobocie.

Święta Wielkanocne w tym roku będą inne. I mam nadzieję, że ta inność poprowadzi nas do czerpania pełnymi garściami z nadziei, siły, radości, pokoju i miłości, które są w Jezusie Chrystusie, Panu i Bogu.

ks. dr Grzegorz Olek

Duszpasterskie wskazania

Na czas Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy 2020

30.03.2020

„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości”. 2 Tm 1,7

W związku z ogólnoswiatową pandemią i odwołaniem wszystkich nabożeństw na nadchodzący okres, w tym także w okresie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, przed nami, społecznością Kościoła, pojawia się niecodzienne wyzwanie. Jesteśmy zaskoczeni ograniczeniem dostępu do naszych kościołów i kaplic. To budzi dezorientację, zwłaszcza przed zbliżającym się okresem świątecznym, jakże znaczących dla naszej ewangelickiej duchowości. Przywykliśmy do przyjętych sposobów ich przeżywania. I nagle skonfrontowani zostaliśmy z zupełnie nieznanymi do tej pory zmianami. Oczywiście znamy czasy ograniczonego dostępu do kościołów, by móc publicznie wyznawać, że Jezus Chrystus jest naszym Panem. Dla większości z nas to daleka przeszłość – prześladowań czasów prazboru, kontrreformacji, wojen. Osobiście takich ograniczeń nie doświadczyliśmy. Wydawało się nam, że żadne z wydarzeń nie będą stanowiły zagrożenia dla swobody naszych spotkań.

Odpowiedzialni za siebie i innych

Chcemy to trudne doświadczenie walki z pandemią koronawirusa i związanymi z nim ograniczeniami odczytać jako Boże wezwanie do refleksji nad swoim dotychczasowym życiem. Jest to też szansa na wprowadzenie w nim niezbędnych zmian. Zostając w naszych domach zyskujemy może niepowtarzalną szansę, by zatrzymać się, wyciszyć i wyczulić się na Boże działanie.

Świadomi naszej odpowiedzialności za rodzinę wierzących i przykazania miłości bliźniego (Łk 10,27) odnoszącego się do wszystkich wokół nas, pragniemy wzajemnie sobie pomagać i rzetelnie uczestniczyć w ograniczaniu

zagrożenia koronawirusem. Będziemy dążyli do uzdrowienia także naszych, międzyludzkich relacji. Ufamy, że wykażemy się zdyscyplinowaniem, cierpliwością i tęsknotą za ponownym przeżywaniem społeczności w ramach nabożeństwa w kościele lub kaplicy, gdy tylko będzie to możliwe.

W ramach powszechnego kapłaństwa spoczywa w tych dniach na wszystkich ewangelikach szczególna odpowiedzialność za pielęgnowanie w naszych domach wspólnoty, która oczekuje na Boże wsparcie. Możemy gorliwie się modlić, czytać i rozważać Słowo Boże, śpiewać, a także spowiadać się. Wiemy, że gdy prawdziwie żałujemy, wierzymy w odpuszczenie grzechów i pragniemy odnowy w mocy Ducha Świętego, to miłosierny i łaskawy Bóg nam przebacza i udziela wszelkiej swej pociechy. Wzór takiej spowiedzi dał nam Chrystus w Modlitwie Pańskiej: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt 6,12; Łk 11,4).

Zjednoczeni wokół Słowa Bożego

Gdy w najbliższych dniach stawać będziemy pod krzyżem naszego Zbawiciela, to mimo dzielących nas granic stworzonych przez pandemię, przeżyjemy społeczność i odczuwamy działanie jednoczącego nas ze sobą Ducha Bożego. On utwierdzi nas w pewności, że wierny Bóg, stale jest otwarty na nasze wołania, narzekania, jęki, krzyki, prośby, na naszą niedolę i zagubienie. Duch Święty pozwoli doświadczyć nam Bożego wsparcia, wspomagającej obecności i prowadzenia oddanego Pasterza, wzmacniając nasze zaufanie pokładane w Panu. Dzięki Bożemu błogosławieństwu obdarowani zostaniemy jednością w Chrystusie, za którą tęsknimy i ku której podążamy. Dar jedności Kościoła, zgodnie z refleksją reformacyjną, która jest zakorzeniona w zwiastowaniu apostoła Pawła (Ef 4,4-6; 1 Kor 12,12nn, por. Dz 2,42), opisujemy jako jedność wokół Słowa Bożego, które trafia do nas w kazaniu i sakramentach. Jest ono kluczem do naszego doświadczenia wiary. Duch Święty daje nam je pod różnymi postaciami. Słowo Boże przemawia do nas podczas lektury Pisma Świętego, słyszymy je w kazaniach, jest Bożą obietnicą wynikającą z Chrztu Świętego, która włącza i podtrzymuje nas co-

dziennie we wspólnocie wiary. Słowo Boże jest dane nam jako wspólnocie, gdy spotykamy się osobiście by posilać się u Stołu Pańskiego. Ono pociesza nas odpuszczeniem grzechów podczas spowiedzi, wzywa nas do modlitwy i wyznania wiary, wyśpiewujemy je w pieśniach, a także zwiastujemy je naszym życiem zawsze wtedy, gdy postępujemy zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego. Słowo Boże przeprowadza nas przez doświadczenie ciemnej doliny cierpienia i pokuszenia, gdy dopadają nas wątpliwości wiary.

Przygotowani na nadzwyczajne sytuacje

Czas pandemii to okazja byśmy zatrzymali się i docenili różne sposoby działania Słowa Bożego w naszym życiu. Tak jak dotychczas, w Wielkim Tygodniu będziemy przeżywali telewizyjne, radiowe i internetowe transmisje naszych nabożeństwa oraz własne nabożeństwa domowe. We wszystkich Słowo Boże będzie zwiastowane w kazaniu i absencji. Czas pandemii nie pozwala nam spotkać się osobiście – jako całej wspólnoty, by świętować u Stołu Pańskiego. To czas postu, ale rozumianego nie jako narzucone, niechciane wyrzeczenie, ale czas zatrzymania, rachunku sumienia i odnowy tego co odnowienia potrzebuje (por. Iz 58,6nn). Wykorzystajmy ten czas, by lepiej zrozumieć, za czym tęsknimy.

Czas wspólnoty w domach to także czas przypominania sobie, że wszyscy ochrzczeni, wszyscy wierzący, jesteśmy kapłanami i kapłankami (1 P 2,9; Obj 1,6), a nasze powszechne kapłaństwo ma się realizować w trosce o bliźnich, w modlitwie, we wspólnym przeżywaniu Słowa Bożego, we wzajemnym usługiwaniu. Częścią tej służby może być także w nadzwyczajnych sytuacjach udzielanie Komunii Świętej tym, których życie jest zagrożone, a pragną u kresu życia przyjąć ten posiłek. To jedno z praw kapłanów, o których mówiła Reformacja, podkreślając jednocześnie, że korzystając mamy z niego w sytuacjach nadzwyczajnych. Trwają prace, by przygotować nas na takie nadzwyczajne sytuacje.

Ufamy i chcemy się modlić w okresie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, by Bóg oszczędził nam takich nadzwyczajnych sytuacji, by czas pandemii się zakończył. Chcemy modlić się także oto, byśmy mogli powrócić do naszych

kościółów i kaplic, a tam, tak jak przywykliśmy, osobiście, wspólnie z naszymi siostrami i braćmi, byśmy mogli przeżywać radosne spotkanie z Chrystusem w Jego Słowie, w kazaniu, modlitwie, pieśni, absencji, a także w Jego Ciele i Krwi. „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza” (2 Kor 1,3-4).

źródło: luteranie.pl

Nadzwyczajne zasady życia parafialnego w czasach pandemii

Przeżywany obecnie czas zagrożenia epidemicznego wymaga odpowiedzialnego podejścia, które musi uwzględniać troskę o zdrowie i życie członków Kościoła oraz duszpasterskie wsparcie osób najbardziej potrzebujących. Dla realizacji tych celów ustala się następujące zasady duszpasterskie i prosi się o ich przyjęcie oraz stosowanie.

Nabożeństwa

Publiczne nabożeństwa w kościołach i kaplicach ewangelickich na czas epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 są zawieszone. Dotyczy to także wszystkich spotkań parafialnych. Dlatego prosimy o udział w nabożeństwach za pośrednictwem mediów. Szczegóły dotyczące transmisji nabożeństw niedzielnych, świątecznych oraz tygodniowych znajdziemy na stronie Kościoła luteranie.pl oraz na stronach parafialnych i profilach FB. W przypadku osób starszych czy niekorzystających z Internetu prosimy członków ich rodzin lub inne osoby o pomoc i przekazanie im informacji o nabożeństwach w mediach. Oprócz transmisji bezpośrednich i nagrań trwale dostępnych na różnych kanałach w serwisie YouTube ewangelickie nabożeństwa nadawane są również w mediach publicznych. Obecnie potwierdzone są nabożeństwa w Niedzielę Palmową i Wielkanoc w TVP 3 o godz. 13.00 oraz w Wielki Piątek w

TVP 2 o godz. 17.00 i w PR Program 2 o godz. 18.00. Przewidziane są również inne transmisje, których pora jest w trakcie ustalania, dlatego prosimy o bieżące sprawdzanie informacji na stronie luteranie.pl. Nabożeństwa czasu epidemii koronawirusa sprawujemy jako nabożeństwa Słowa Bożego lub jako nabożeństwa Słowa Bożego ze spowiedzią. Nie odprawiamy obecnie nabożeństw z sakramentem Wieczery Pańskiej, kierując się zasadą, że pełną społeczność z Chrystusem będziemy mieli w realnej obecności przy Stole Pańskim w naszych kościołach i kaplicach. Nie wyróżniamy też tych, którzy biorą udział w nabożeństwach nadawanych przez media. Oni też nie przystępują do Stołu Pańskiego. Niech ten szczególny czas będzie również okresem budzenia tęsknoty za realną społecznością z Chrystusem przy Jego stole.

Nabożeństwa domowe i pielęgnowanie wiary w domach

Oprócz spotkania ze Słowem Bożym poprzez media zachęcamy do organizowania nabożeństw domowych. Ich porządek znajduje się w Śpiewniku ewangelickim (nr 966, s. 1493-1496 wyd. 3), a pomoc w praktycznym przeprowadzeniu takiego nabożeństwa znajdziemy na stronie luteranie.pl. Zachęcamy również do korzystania z obszernego zbioru materiałów dotyczącego życia chrześcijańskiego, umieszczonego w śpiewniku oraz z różnych wydań postylli, modlitewników, zbiorów rozważań biblijnych, książki „Z Biblią na co dzień (w wersji drukowanej lub aplikacji). Na internetowych stronach parafialnych i profilach na FB oraz kanałach serwisu YouTube znajdziemy także codzienne rozważania, nagrania szkółek niedzielnych dla dzieci, czy materiały do nauczania religii i nauki konfirmacyjnej.

Sakrament Komunii Świętej u chorych

Ze względu na niebezpieczeństwo związane z możliwością wzajemnego zarażenia się koronawirusem, zalecamy obecnie ograniczenie Komunii domowych do niezbędnego minimum. Będziemy jej udzielać osobom chorym, znajdującym się w zagrożeniu życia.

Pogrzeby

W czasie trwania pandemii pogrzeby odbywają się bezpośrednio

na cmentarzu, nad grobem z udziałem maksymalnie 5 osób, oprócz prowadzącego duchownego i obsługi z firmy pogrzebowej. Nie przewidujemy możliwości przełożenia uroczystości pogrzebowych na czas po pandemii, gdy więcej osób mogłoby w nich wziąć udział. Taka zasada wynika z duszpasterskiej troski, by nie dochodziło do niebezpiecznych form przeżywania żałoby w postaci ciągłej lub ukrytej. Po ustaniu pandemii parafie powinny zorganizować jedno nabożeństwo żałobne, które będzie obejmowało tych wszystkich, którzy odeszli w jej trakcie. Będzie to okazja do wspólnego wspomnienia osób zmarłych i do umocnienia się w wierze w nadziei zmartwychwstania do życia wiecznego.

Chrzest Święty

Decyzję w sprawie terminu sprawowania Chrztu Świętego należy każdorazowo uzgodnić z proboszczem parafii. Za każdym razem należy zachować zasadę, iż w kościele nie znajduje się więcej niż 5 osób (rodzice, chrzestni i osoba chrzczona). Z tego względu, ustalone terminy Chrztu Świętego można przesunąć na czas późniejszy.

Ślub kościelny

Uroczystość ślubu kościelnego jest możliwa, aczkolwiek obowiązują również ograniczenia co do liczby osób biorących w nich udział (do 5 osób). W związku z tym zalecamy ich przeniesienie na czas późniejszy.

Konfirmacja

Kwiecień w praktyce duszpasterskiej w parafiach był czasem intensyfikacji pracy z konfirmentami. Jednak ze względu na przerwanie normalnego cyklu nauczania, zalecamy przesunięcie zwyczajowego terminu konfirmacji. Konfirmacja, potwierdzenie dojrzałości chrześcijańskiej, to święto rodzinne i parafialne. Decyzje w tej sprawie winny zapaść w poszczególnych diecezjach, a nowe terminy konfirmacji powinni ustalić proboszczowie parafii w konsultacji z rodzicami konfirmentów.

Wzajemna troska

Wiara jest czynna w miłości. Pamiętajmy w tych ciężkich czasach o sobie nawzajem, w czynie i w modlitwie, szczególnie o tych, którzy są starsi czy schorowani. Czasem wystarczy telefon, dobre słowa, kontakt przez komunikator internetowy. W innej sytuacji może być potrzebna konkretna

pomoc, zrobienie zakupów, wizyta w aptece. Tak praktycznemu sprawdzeniu podlega nasze chrześcijaństwo i wzajemna odpowiedzialność za członków ciała Jezusa Chrystusa, Kościoła.

Pamiętajcie, wasi duszpasterze pozostają do dyspozycji w różnych formach (telefony, inne media), służą rozmowami duszpasterskimi, mogą zorganizować pomoc, będą o was pamiętać w modlitwie. Kontaktujmy się wzajemnie, pamiętajmy o sobie nawzajem.

Dziękujemy za zrozumienie sytuacji, życzliwość i dostosowanie się do koniecznych ograniczeń i zasad organizacyjnych w służbie liturgicznej i duszpasterskiej. Jesteśmy wdzięczni za odzew, będący wyrazem wdzięczności oraz wasze wsparcie w tym trudnym dla wszystkim czasie. Wszystkim, którzy przyczyniają się dziś na wielu płaszczyznach do aktywnej służby Kościoła, serdecznie dziękujemy.

Życzymy wszystkim Bożej opieki, zdrowia, sił, cierpliwości doświadczenia prawdziwego pokoju w tym trudnym czasie.

*biskup Kościoła Jerzy Samiec
prezes Synodu Kościoła ks. Adam Malina*

Prośby modlitewne:

- *o świat dotknięty pandemią COVID 19;*
- *o lekarzy i cały personel medyczny, jak również o wszystkich, którzy są zaangażowani w walkę z chorobą;*
- *o ludzi dotkniętych chorobą i ich rodziny;*
- *o wszystkich, którzy cierpią po stracie swoich bliskich;*
- *o błogosławione przeżywanie Wielkiego Tygodnia oraz Świąt Zmartwychwstania w tym szczególnie trudnym czasie;*
- *o siłę do walki o wolność, która rodzi się z wiary w Jezusa Chrystusa i rozsadza zniewalające struktury;*
- *o ludzi, którzy doświadczają głodu, ubóstwa i cierpią z powodu prowadzonych na terenie ich państw działań wojennych.*

Okna pamięci przemawiają



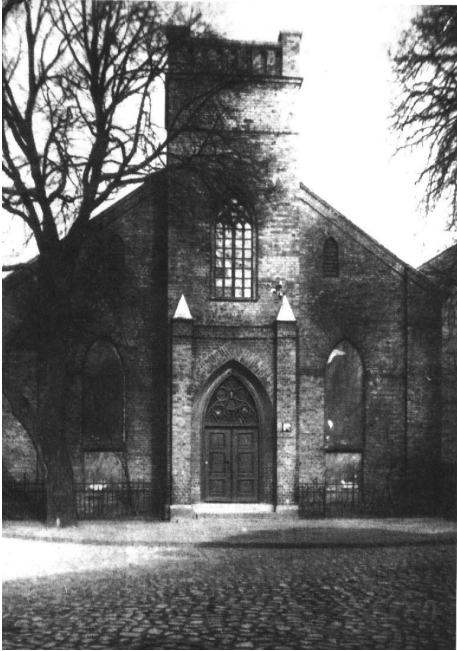
Na ścianie po prawej stronie prezbiterium kościoła św. Krzyża w Słupsku wiszą dwa nietypowe okna, przez które nie sposób dostrzec czegokolwiek na zewnątrz.

Znalazły się w tym miejscu w 2011 roku, choć pierwotnie znajdowały się w zakrystii. W trakcie remontu w latach 2003-2005 zostały zdemontowane i zmagazynowane na wieży, skąd trafiły do warsztatu stolarskiego Józefa Maciejewskiego. Tam przeszły gruntowną renowację.

To jedyne oryginalne okna, jakie zachowały się w budynku, co czyni z nich niemych świadków historii kościoła. Okna te nie tylko świadczą o dziedzictwie materialnym parafii, ale także o dorobku teologicznym i duchowym.

9 listopada 2019 roku podczas nabożeństwa upamiętniającego 160 rocznicę wybudowania kościoła, poświęcono zabytkowe okna wraz z dołączonymi do nich tabliczkami upamiętniającymi 15 duchownych, którzy pełnili w nim służbę duszpasterską.

W Informatorze Parafialnym prezentujemy sylwetki duszpasterzy pełniących swoją służbę w murach słupskiego kościoła na przestrzeni 160 lat.



ks. Hermann Martius

Trzecie okienko pamięci poświęcone jest ks. Hermannowi Martiusowi, kolejnemu pastrowi parafii starolutherskiej w Słupsku (1874-1878).

Hermann Martius urodził się w 1832 roku. Brakuje informacji o uczelni, w której ukończył studia teologiczne, nie wiemy też, kiedy i gdzie został ordynowany na duchownego ewangelickiego.

W 1873 roku ogłoszono wakans na stanowisko proboszcza słupskiej parafii starolutherańskiej. Ponownie nie było łatwo znaleźć kandydata.

Treść ogłoszenia w czasopiśmie urzędowym „Kirchenblatt für die Evangelisch-lutherischen Gemeinden in Preußen” (1873) zachęcała: *Probstwo w Słupsku jest w stanie zaoferować 100 talarów rocznie na kosztta mieszkaniowe i oprócz zwykłych opłat stuły 400 talarów pensji. Możliwie szybko ma być nabyty własny dom parafialny, na który to cel zebrano już 980 talarów. Ponieważ miasto Słupsk ma również gimnazjum, szkołę średnią i szkołę dla dziewcząt, stanowisko to może być też polecane starszym księżom naszego Kościoła.*

W roku 1874 proboszczem słupskiej parafii starolutherańskiej został wybrany ks. Hermann Martius, który przybył z Karyntii w Austrii. W archiwalnym numerze pisma „Kirchenblatt” można wyczytać, że zgłosił się na wezwanie Synodu Generalnego z r. 1873: *W obliczu braku sił duszpasterskich, dowiedzionego w protokole administracyjnym, Synod zdecydował przyjąć do modlitwy powszechnej prośbę, by Pan przysłał robotników na żniwo Swoje, jak i rozpisanie oficjalnego wezwania do księży i kandydatów, by objęli służbę w naszym Kościele.*

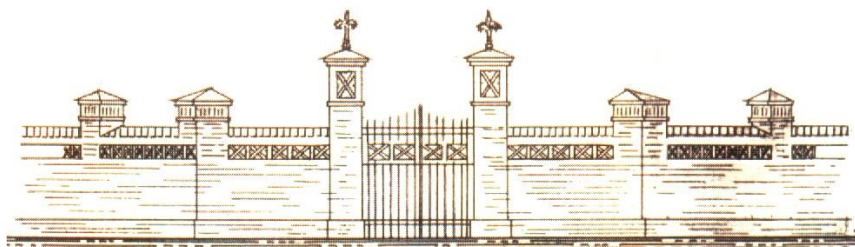
Trudna sytuacja ekonomiczna parafii zmusiła ks. Martiusa do

opuszczenia Słupska w 1878 roku. W tym samym roku podjął służbę duszpasterską na terenie ówczesnego Księstwa Brunszwiku (obecnie Dolna Saksonia). Następnie pracował jak pastor parafii ewangelickich w Allrode (od 2011 r. dzielnica miasta Thale) i od roku 1883 lub 1884 w Cattenstedt (od 2010 r. dzielnica miasta Blankenburg), obydwie miejscowości znajdują się na terenie Saksonii – Anhalt.

Krótko

przebywał na emeryturze. Przeszedł na nią w 1900 roku, a zmarł już w r. 1902.

Na Pomorzu po okresie jego krótkiej (pięcioletniej) służby duszpasterskiej sytuacja materialna parafii słupskiej powoli się stabilizowała, niestety w dalszym ciągu jej możliwości finansowe pozostawały bardzo skromne.



Oprac. Jan Wild
Fot. Archiwum parafialne

Opis zdjęć:

1. Wejście do kościoła św. Krzyża (zdjęcie z przełomu XIX i XX wieku)
2. Widok na prezbiterium z oknem środkowym nad ołtarzem
3. Niezrealizowany projekt płotu przykościelnego z XIX wieku

**NABOŻEŃSTWA
W INTERNECIE, RADIO I TELEWIZJI
W OKRESIE EPIDEMII**

NIEDZIELE TVP3 GODZ. 13.00

NIEDZIELE PR 2 GODZ. 18.00

WIELKI PIĄTEK TVP2 GODZ. 17.00

WIELKANOC TVP3 GODZ. 13.00

STRONA PARAFII EA W SŁUPSKU - WIĘ-
CEJ INFORMACJI O TRANSMISJACH IN-
TERNETOWYCH NABOŻEŃSTW Z DIECE-
ZJI POMORSKO-WIELKOPOLSKIEJ

NIEDZIELA PALMOWA –POZNAŃ

WIELKI CZWARTEK - PIŁA

WIELKI PIĄTEK - Sopot

WIELKANOC - KOSZALIN/SŁUPSK

PONIEDZIAŁEK WLK. - LESZNO

NABOŻEŃSTWA NA KANALE YOUTOUBE

KAŻDORAZOWO OD 9.00 RANO.

INFORMACJE NA WWW.LUTERANIE.PL



**CHRZEŚCIJAŃSKA
TELEWIZJA
INTERNETOWA**

- docieramy z przesłaniem biblijnym do grup znajomych w sieci internetowej
- co tydzień prezentujemy kilkuminutowy film, który może zmienić czyjeś życie
- od Ciebie zależy czy polubisz, zasubskrybujesz i udostępnisz

..... **JESTEŚMY**

www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI
www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa

..... **KONTAKT**

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach
Parafia Ewangelicko-Augsburska w Miechowicach



ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY „SALIBONANI” Z ZIMBABWE



Niedzielne nabożeństwo 8 marca miało wyjątkowy charakter. Zgodnie z decyzją Rady Parafialnej i przy współudziale wielu osób zarówno z Parafii, jak też z Klubu KAWON (po kilkuletniej przerwie) przeżywaliśmy nabożeństwo Światowego Dnia Modlitwy według liturgii przygotowanej na to wydarzenie przez chrześcijanki z Zimbabwe. W udekorowanym kwiatami gloriozy i flagami narodowymi Zimbabwe kościele, przy dźwiękach afrykańskich pieśni, przychodzący na nabożeństwo byli witani słowami Salibonani, - powitaniem w jednym z języków używanych w Zimbabwe. Każdy uczestnik przy wejściu otrzymał ołówek przewiązany kawałkiem materiału w kolorach narodowych Zimbabwe, oraz kartki, na których uczestnicy podczas nabożeństwa zapisy-

wali to, co chcieliby zmienić w swoim życiu. Przed częścią liturgiczną wszyscy zostali zaznajomieni z geografią, polityką i kulturą kraju w formie prezentacji przedstawionej przez Annę Froehlich, a w dalszej części o obrazie przewodnim tegorocznego ŚDM opowiadała Katarzyna Karpowicz z KAWONU wcielając się w postać jego autorki Nonny Mathe.

Część liturgiczną w całości poprowadziły Panie z Parafii i KAWONU oraz dzieci. Kazanie oparte o tekst uzdrowienia przy sadzawce Betezda (J 5,2-9a) wygłosił proboszcz Parafii ks. W. Froehlich a o część muzyczną zatroszczył się organista Bogumił Wrycz-Rekowski.

Dzięki kulinarnemu zaangażowaniu Pań z KAWONU wszyscy mogli skosztować potraw popularnych w Zimbabwe - frytek z batatów i kuskusu z rodzynekami.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku również będziemy przeżywać kolejne nabożeństwo ŚDM. Wszystkim za przygotowanie i zaangażowanie dziękujemy!





Bracia i Siostry!

Wszyscy śledzimy kolejne doniesienia o sytuacji spowodowanej stanem epidemii w Polsce i wielu krajach całego świata. W związku z sytuacją w naszym kraju i z uwagi na rozprzestrzenianie się wirusa COVID-19, władze państwowe na bieżąco podejmują decyzje o wdrażanych ograniczeniach. Zmienia się nasze codzienne funkcjonowanie, a jako społeczeństwo dostosowujemy się do przyjmowanych rozwiązań w różnych sferach naszego życia, w tym w odniesieniu do życia kościelnego i liturgicznego.

Jednym z filarów Diakonii jest pomoc okazywana drugiemu człowiekowi. W obecnej sytuacji wyrazem naszej odpowiedzialności za siebie nawzajem może być z jednej strony ograniczenie bądź całkowite powstrzymanie się od aktywności, które nie są dla nas niezbędne, z drugiej zaś zorganizowana koordynacja wzajemnej pomocy. W tych trudnych chwilach okażmy naszą solidarność.

Apelujemy o składanie ofiar na rzecz pomocy osobom najbardziej potrzebującym, bezpośrednio dotkniętym skutkami epidemii. Pozostańmy wrażliwi na potrzeby tych, których funkcjonowanie w obliczu koronawirusa może być szczególnie utrudnione – osób starszych, samotnych, chorych i niepełnosprawnych, a także potrzebujących wsparcia dzieci i młodzieży. Każde, nawet najmniejsze wsparcie, może się przyczynić do poprawy ich trudnej sytuacji.

Ofiary można przekazywać na konto Diakonii Polskiej. Zebrane środki pomogą w realizacji koordynowanych przez Diakonię Polską projektów pomocowych.

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
ul. Miodowa 21
00-246 Warszawa

Bank PEKAO S.A. I O/Warszawa

Numer konta: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384

z dopiskiem „Pomoc epidemia”

Z chrześcijańskim pozdrowieniem,

bp Jerzy Samiec
Biskup Kościoła
Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce

bp Ryszard Bogusz
Prezes Diakonii
Polskiej

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

A P E L

Drodzy Parafianie!

Czas jest trudny chyba we wszystkich aspektach naszego życia, także tym materialnym. W związku z tym zwracamy się do Was z prośbą o możliwe regulowanie składek parafialnych i przekazywania kolekt niedzielnych, jak i ofiar na Diakonię Kościoła, Skarbonkę Diakonijną na rachunek bankowy naszej Parafii (za każdym razem z informacją na jaki cel przeznaczona jest ofiara).

Za Waszą ofiarność dziękujemy! Rada Parafialna.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY ZŁOŻONE W PARAFII! ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna rok imię i nazwisko (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

25160014621816836860000001

Dla innych darowizn obowiązuje to samo konto. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić **co najmniej 1%** jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.